

Jarosław Rzepa

minister sprawiedliwości

## Interpelacja nr 4705

### Interpelacja w sprawie wykonywania orzeczeń sądowych w czasie epidemii dotyczących kontaktów z dziećmi

Szczecin 14.04.2020r.

Interpelacja poselska w przedmiocie wykonywania orzeczeń sądowych w sprawie kontaktów rodziców z dziećmi podczas pandemii COVID-19 w Polsce

Działając na podstawie art. 115 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. 1997r. nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 14 ust. 1 pkt. 7 ustawy z dnia 9 maja 1996r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U. 1996r. nr 73, poz. 350), a także art. 192 ust. 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992r. (M.P. 1992 nr 26, poz. 185) Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, składam niniejszą interpelacją w przedmiocie wykonywania orzeczeń sądowych w sprawie kontaktów rodziców z dziećmi podczas pandemii COVID-19 w Polsce.

#### Stan faktyczny

Dotykająca obecnie Polskę pandemia wirusa Sars-Co-2, wywołującego chorobę COVID-19 (zwana dalej: koronawirusem) doprowadziła do zasadniczych ograniczeń w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. W związku z zaistniałą sytuacją pojawiają się pytania o egzekwowanie orzeczeń sądowych, w tym również tych, dotyczących kontaktów pomiędzy rodzicami (żyjącymi w rozłączeniu), a dziećmi. Coraz częściej dochodzi bowiem do ograniczania kontaktów dziecka z drugim rodzicem pod pretekstem obawy zakażenia dziecka koronawirusem.

#### Stan prawny

Już na wstępie zaznaczyć należy, iż polskie regulacje prawne nie przewidują szczególnych rozwiązań dotyczących egzekwowania sądowych orzeczeń w przedmiocie kontaktów między rodzicami, a dziećmi w czasie trwającej epidemii. Żadne z rozporządzeń, wydanych na podstawie ustawy z dnia 5 grudnia 2008r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. 2008 nr 234 poz. 1570) nie zawiera szczegółowych „wytycznych” w tym zakresie. Dlatego też coraz częściej na tym polu pojawiają się konflikty między rodzicami, z których jedno powołuje się na przesłankę vis maior oraz „dobro dziecka”, dążąc do ograniczenia lub uniemożliwienia kontaktów, a drugie podnosi fakt, iż orzeczenie sądowe winny być egzekwowane w takim czasie z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności.

Milczenie ustawodawcy tylko ów konflikt pogłębia i prowadzi do powstania chaosu prawnego. Prowadzi to do powstania sytuacji niepewności, na której najbardziej cierpią dzieci.

Taki stan rzeczy nie powinien zostać utrzymany, ponieważ implikować może liczne nadużycia (gdy kontakty będą celowo utrudniane pod pretekstem panującej epidemii). Z drugiej jednak strony zważyć trzeba, iż nie w każdym przypadku kontakty będą wskazane (np. gdy drugi rodzic przebywa w kwarantannie); toteż niekiedy ich ograniczenie jawi się wręcz jako konieczne.

Wydany w tej sprawie komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 3 kwietnia 2020r. (<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/realizacja-sadowych-postanowien-o-kontaktach-z-dziecmi> - dostęp: 14.04.2020r.) stwierdzający, iż „[...] obowiązują wszystkie postanowienia sądów w tym zakresie. W mocy pozostają zarówno postanowienia prawomocne, jak i nieprawomocne, lecz natychmiast wykonalne, wydane w trybie zabezpieczenia”, nie rozjaśnia wcale wątpliwości interpretacyjnych, które narosły wokół tej kwestii. Trzeba mieć bowiem na względzie, że przesłanka dobra dziecka jest kluczowa dla całego prawa rodzinnego. W związku z czym, wykonywanie orzeczeń sądowych również musi się odbywać z jej poszanowaniem. Rodzi się w zatem pytanie, jak należy interpretować tę przesłankę w realiach trwającej epidemii: tzn. na ile pozwala ona do „wstrzymania” wykonywania orzeczeń w sytuacji, w której – na przykład – jedno z rodziców przebywa na kwarantannie albo w swojej pracy ma styczność z dużą liczbą osób (co implikuje większe narażenie na styczność z patogenem). Kwestia ta jest o tyle nagląca, że – z tego, co powszechnie wiadomo – do tej pory problem ten nie był zbyt aktywnie rozstrzygany w doktrynie.

W związku z wyżej wskazanymi wątpliwościami, jawi się pilna potrzeba prawnego uregulowania kwestii kontaktów pomiędzy rodzicami, a dziećmi w czasie epidemii koronawirusa w Polsce. Rodzice muszą dysponować jasnymi „wytycznymi”, co do tego, kiedy kontakty mogą być realizowane, a kiedy nie. Najrozsądniejszym rozwikłaniem tej sytuacji jest propozycja wprowadzenia do obrotu prawnego normy nakazującej ogólne skuteczne i sprawne egzekwowanie orzeczeń sądowych w omawianym przedmiocie, a także określenie ewentualnych wyłączeń od takiego nakazu.

Dobrze byłoby również wskazać, iż w braku możliwości wykonywania kontaktów pomiędzy rodzicami a dziećmi w formie bezpośredniej, były one realizowane za pomocą środków komunikacji na odległość (np. poprzez rozmowę telefoniczną, czy teleinformatyczną etc.).

Rozwiązanie takie posiada wiele zalet.

Po pierwsze wychodzi naprzeciw postulatowi społeczeństwa, domagającego się jasnych „wytycznych” w tej sprawie.

Po wtóre, zapobiega manipulowaniu dobrem dziecka w konfliktach między rodzicami.

Po trzecie zaś – dzięki katalogowi wyłączeń od ogólnego nakazu – umożliwia zastosowanie omawianych „wytycznych” w różnych sytuacjach, których nie da się ex ante przewidzieć, a które wynikać mogą z panującej w Polsce epidemii koronawirusa.

Przypomnieć należy, iż art. 3 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku stanowi, że „we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się z następującymi pytaniami:

1. Czy zdaniami obecnie obowiązujące regulacje prawne pozwalają na realizację zasady „dobra dziecka” w zakresie kontaktów pomiędzy rodzicami a dziećmi podczas epidemii koronawirusa, w sytuacji gdy zasada „dobra dziecka” nie dotyczy tylko samej ochrony prawnej dzieci, lecz odnosi się także do szerszej rozumianej polityki Państwa?
2. Czy prowadzone są prace nad regulacjami prawnymi dotyczącymi problematyki kontaktów między rodzicami, a dziećmi w czasie trwania epidemii koronawirusa? Jeśli tak, to jaka jest treść proponowanych regulacji i kiedy można spodziewać się jej wprowadzenia?

Jarosław Rzepa

Posel na Sejm RP,

IX kadencji.